

Chorwacja unika reform przed wyborami

30 sierpnia chorwacki parlament uchwalił rewizję tegorocznego budżetu, która spowoduje wzrost deficytu budżetowego do 4,2% PKB. Centroprawicowy rząd Jadranki Kosor nie chce ciąć wydatków i wdrażać bolesnych społecznie reform przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Zmiany w budżecie zakładają spadek dochodów o 4,5 mld kun (600 mln euro) i wzrost wydatków o 898,2 mln kun (120 mln euro). Spowoduje to wzrost deficytu budżetowego z planowanych 2,5% do 4,2% PKB. Rewizja budżetu była konieczna ze względu na znacznie niższe niż spodziewane wpływy z podatków, związane z dalszym spadkiem PKB w pierwszym półroczu 2010 roku (o 2,5% PKB zamiast zakładanego przez rząd wzrostu gospodarczego o 0,5%). Zwiększone wydatki zostaną przeznaczone m.in. na renty i emerytury, zasiłki dla bezrobotnych i subsydia dla rolników. Parlament przyjął także ustawę, która zobowiązuje rząd do nieprzekraczania obecnego poziomu deficytu budżetowego w latach 2011 i 2012.

Działania chorwackiego rządu zostały skrytykowane przez Bank Światowy, który zaleca konsolidację wydatków publicznych, reformę systemu rent i emerytur oraz subsydiów dla rolnictwa i nierentownych przedsiębiorstw. Rząd nie chce wprowadzać reform, które spowodowałyby wzrost niezadowolenia społecznego i ma nadzieję, że ożywienie światowej gospodarki przełoży się na poprawę sytuacji wewnątrz kraju i pozwoli partiom rządzącym wygrać wybory, które mają się odbyć jesienią 2011 roku. Bez zasadniczej poprawy konkurencyjności szybki wzrost gospodarki chorwackiej jest jednak mało prawdopodobny.

<MarSz>